



“Inni” w kampanii wyborczej 2023

- monitoring treści materiałów wyborczych -

Projekt IDUB WSMiP UJ: Afirmacje figury „Innego” w polskich dyskursach politycznych, społecznych i kulturowych

Produkt: wdrożenie narzędzia upowszechniającego wyniki badań -
raport z monitoringu

Wykonawca badania: Jakub Żurawski
Kierownik projektu: Bartosz Kwieciński




Instytut
Nauk Politycznych
i Stosunków
Międzynarodowych



WSMiPUJ



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE



Cel: określenie występowania w kampanii wyborczej zagadnień dotyczących mniejszości (narodowych, etnicznych, kulturowych, seksualnych, imigranckich i innych), w celu zidentyfikowania i scharakteryzowania upowszechnianych przez komitety wyborcze i kandydatów narracji kształtujących dyskurs polityczny wedle dychotomicznych podziałów: my – oni; scharakteryzowanie narracji komitetów wyborczych o zidentyfikowanych grupach “

Monitorowane kanały komunikacyjne: 27 oficjalnych kanałów/profilu komitetów wyborczych na Facebooku, X, Youtube, Tiktok

Monitorowane podmioty: 7 - Koalicja Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, Suwerenna Polska, Konfederacja, Polska 2050, Polskie Stronnictwo Ludowe, Nowa Lewica; PiS i SP tworzyły jeden komitet - dane o komunikacji obu podmiotów zbierano osobno; P2050 i PSL tworzyły jeden komitet - dane o komunikacji obu podmiotów zbierano osobno

Czas monitoringu: 15.08-15.10.2023 r. (61 dni)

Kategoria inny/obcy: inni/obcy to ci, którzy nie są nami (tymi, którzy komunikują) i/lub nie są z nami (są poza wspólnotą, do której należą ci, którzy komunikują imigranci/migranci,

Kategorie zdefiniowane a priori: imigranci, uchodźcy, społeczność LGBT, Ukraińcy

Kategorie zaobserwowane a posteriori: Niemcy (PiS 22 wzmianki; SP 31 wzmianek , Ślązacy (KO 1 wzmianka, P2050 2 wzmianki), Kaszubi (P2050 1 wzmianka)

Metodologia: ilościowa analiza zawartości, jakościowa analiza zawartości; monitoring treści pod kątem występowania ww. kategorii - monitoring zwrotów kluczowych (31) w całym okresie z filtrowaniem według profili komitetów wyborczych na Facebooku i X - zlecony firmie monitorującej internet i social media wg zadanych kryteriów; Youtube, Tiktok monitorowane samodzielnie.

Jednostka analizy: wpis/post/wzmianka/film/short - jednostkowy komunikat/przekaz właściwy dla typu sieci społecznościowej

Korpus danych zawierających wyszukiwane treści: 584 przekazy

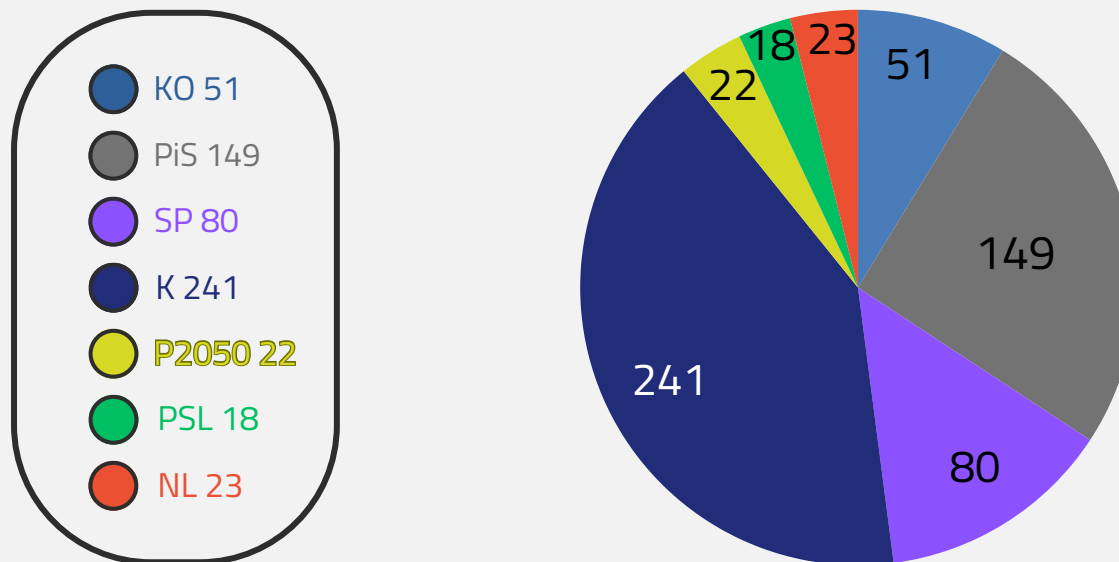
Tab. 1. Liczba przekazów na temat „innych”: imigrantów, uchodźców, LGBT, Ukraińców. dane zbiorcze

	KO	PIS	SP	KONF.	P2050	PSL	LEWICA	SUMA
IMIGRANCI / MIGRANCI	26	135	46	75	14	9	4	308
UCHODŹCY	4	10	22	15	3	4	2	60
LGBT	9	0	8	3	2	0	17	39
UKRAIŃCY	12	4	5	148	3	5	0	177
SUMA	51	149	80	241	22	18	23	584

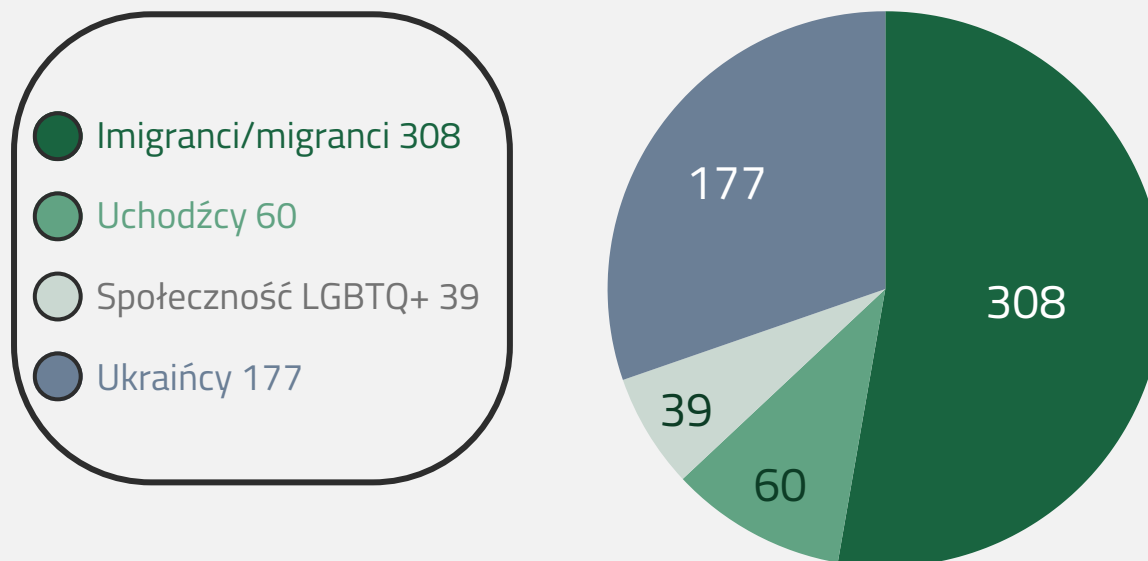


Badane kategorie - dane zbiorcze

Wyk. 1. Liczba zidentyfikowanych przekazów wyborczych o "innych" (584) w podziale na podmioty wyborcze



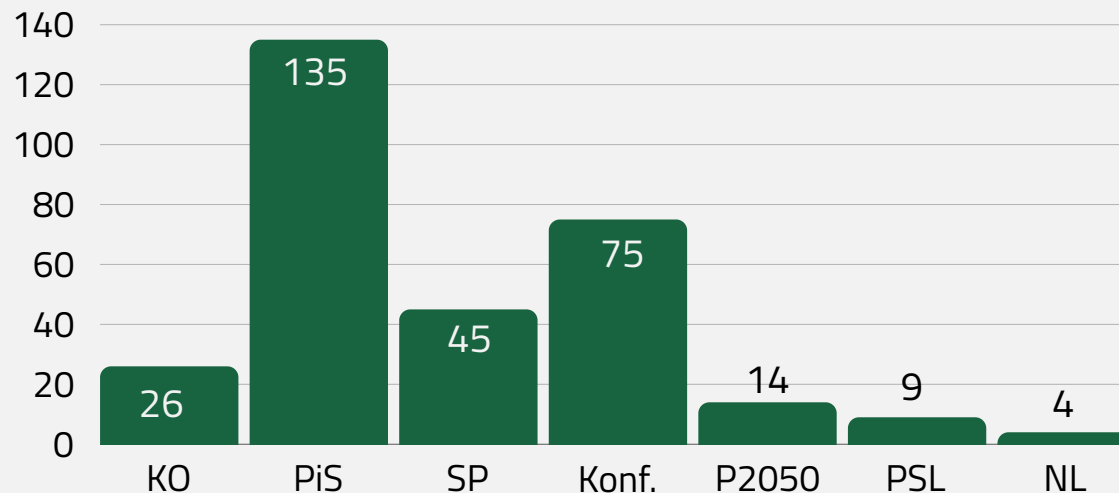
Wyk. 2. Liczba zidentyfikowanych przekazów wyborczych o "innych" (584) w podziale na kategorie



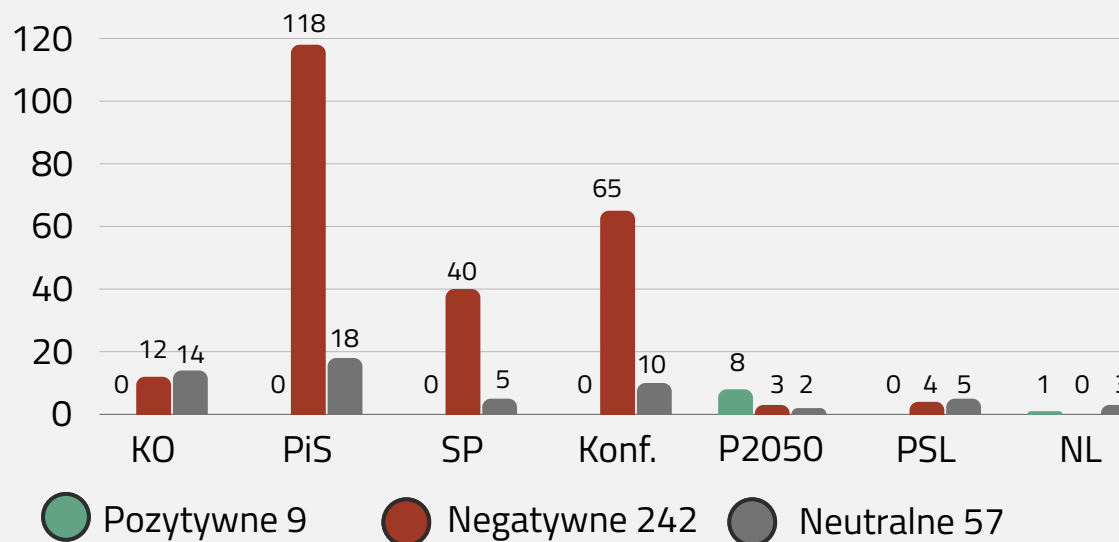


Imigranci/ migranci 1/3

Wyk. 3. Liczba przekazów o imigrantach/migrantach w podziale na badane podmioty polityczne - łącznie 308



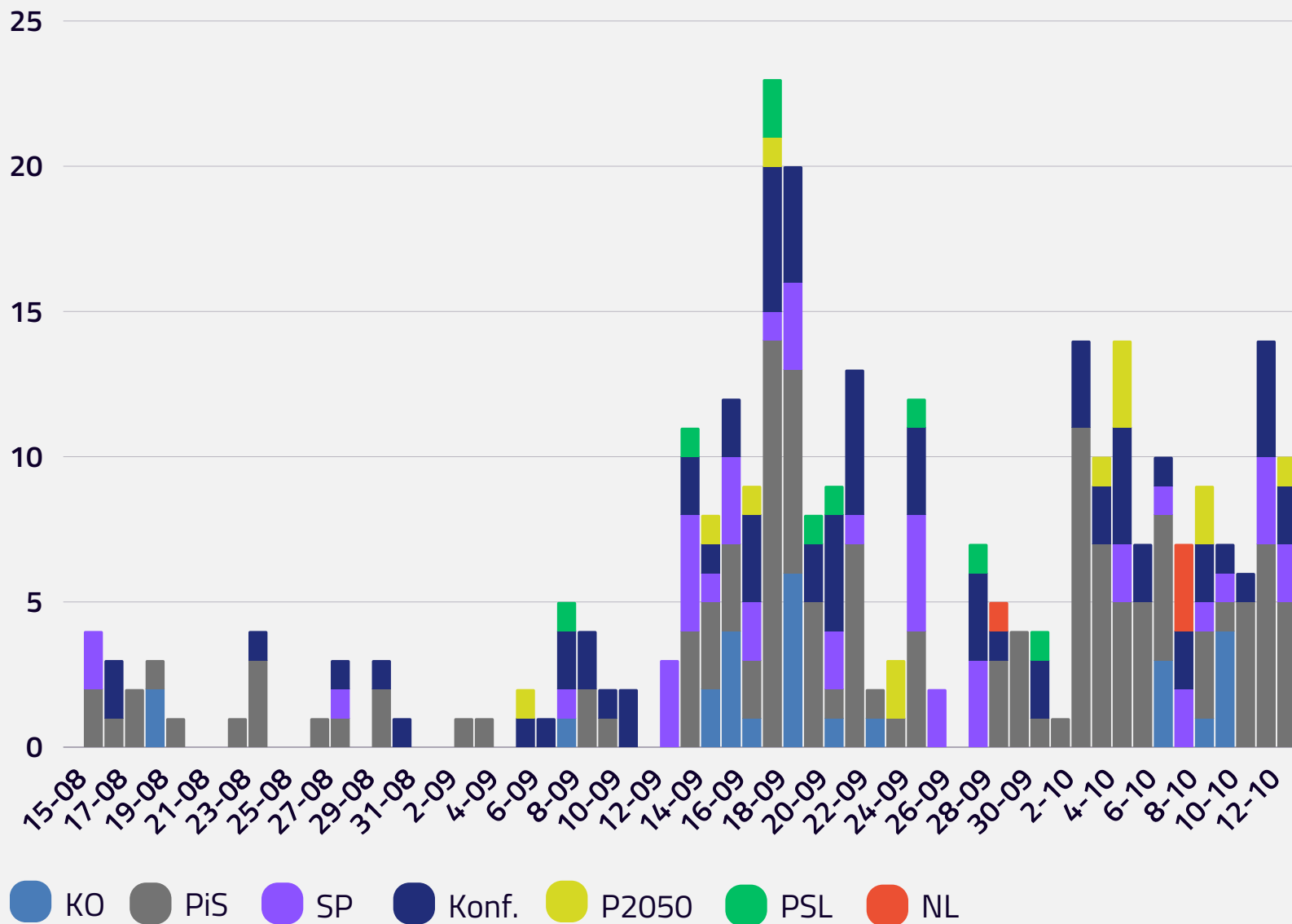
Wyk. 4. Atrybuty przekazów o imigrantach/migrantach w podziale na badane podmioty polityczne





Wyk. 5. Komunikacja o imigrantach/migrantach - przekazy badanych podmiotów politycznych w ujęciu czasowym (oś X: kolejne badane dni; oś Y: liczba przekazów)

Imigranci/ migranci 2/3



Koalicja Obywatelska

Werbalnie migranci nie byli opisywani negatywnie wprost. Ale niewerbalnie już tak (obrazy, podkład dźwiękowy), chociaż każdy tego rodzaju przekaz AV był skierowany przeciw polityce migracyjnej PiS to stosowane były budzące niepokój obrazy imigrantów (biedni ludzie, inni etnicznie, przekraczają granicę), obrazki pojawiały się "przy okazji" krytykowania afery wizowej; nie było jednocześnie wprost powiedziane, że migranci są tu „narzędziami”, że byli też poszkodowanymi etc. - ten wymiar w narracji KO nie istniał. W tekstach (Tiktok, X, Facebook) KO nie używała słowa imigranci tylko migranci.

Prawo i Sprawiedliwość

W narracji PiS generalnie „obce”, „inne było co do zasady zagrożeniem, było podejrzane: migranci, uchodźcy, Niemcy, eurokraci, obcy kapitał, Zachód (w ogólności, ale głównie Niemcy i „Bruksela”). Choć z drugiej strony PiS zapewniał, że Polacy będą żyli „jak na zachodzie”). Ale to nie jest obraz jednowymiarowy. Widoczne było bowiem swoiste „dwojmyślenie” o „innych” (migranci są zagrożeniem, ale jak otrzymali od władz polskich wizy to już nie są). Samym imigrantom PiS poświęcił najwięcej uwagi ze wszystkich komitetów. I był to obraz zasadniczo negatywny: migranci to: przestępczość, zagrożenie, upadek Zachodu, cywilizacji chrześcijańskiej, są nielegalni, są szczególnym zagrożeniem dla kobiet („piekło kobiet jest tam” i „piekło” w ogóle, jest na zachodzie); migranci to brak kontroli, potencjalny upadek państwa.

Suwerenna Polska

SP łączyła nieraz temat wielu innych/obcych w jednym przekazie: uchodźcy to są tak naprawdę imigranci, których zaprosili do Europy Niemcy, których interesy realizuje Tusk, wespół z Brukselą. SP budowała jeszcze bardziej negatywny obraz imigranta niż PiS i wyłącznie jednowymiarowo. Podobnie jak w PiS intensywnie stosowano powtarzane w kółko te same obrazki agresywnych imigrantów. Powtarzano przekazy o hordach, rzeszach, milionach, o zalewie nielegalnych, o przestępcach (zamieszki, ataki, gwałty, rabunki, przemyt), o osobach niebezpiecznych, z pewnością terrorystów, którzy spowodowali „inwazję”, na Lampedusę.

Konfederacja

Konfederacja mocno korzystała z afery wizowej do uderzenia zarówno w PiS, jak i w zjawisko imigracji (podobnie jak KO, choć mocniej). Eksploatowała (jak PiS i SP, choć to z kolei mniej intensywnie) postacie imigrantów atakujących granicę, agresywnych, przymusowo relokowanych. Partia dodawała do obrazu imigranta nowy względem konkurentów element: obcość kulturową, skutkujący negatywnie ocenianym, postępującym multikulturalizmem Zachodu. Wskazywano, że imigranci byli częścią procederu przestępczego bo, „oddają się w ręce przemytników”. Wskazywano, że imigranci byli nieprawdziwie portretowani jako uchodźcy, np. w komunikacji UE i konkurentów politycznych. Konfederacja zorganizowała na koniec kampanii polityczną debatę o imigracji/imigrantach.

Trzecia Droga - P2050 i PSL

W kampanii TD wypowiedano się o imigrantach trojako: jako o zagrożeniu, jako o szansie dla rynku pracy i jako o podmiocie zjawiska imigracji będącego wyzwaniem dla Polski i UE (TD zorganizowała ekspercką rozmowę o imigrantach). TD bardziej akcentowała ogólną narrację inkluzywną: my wspólnota, my obywatele, Polacy, chcemy łączyć, nie dzielić.

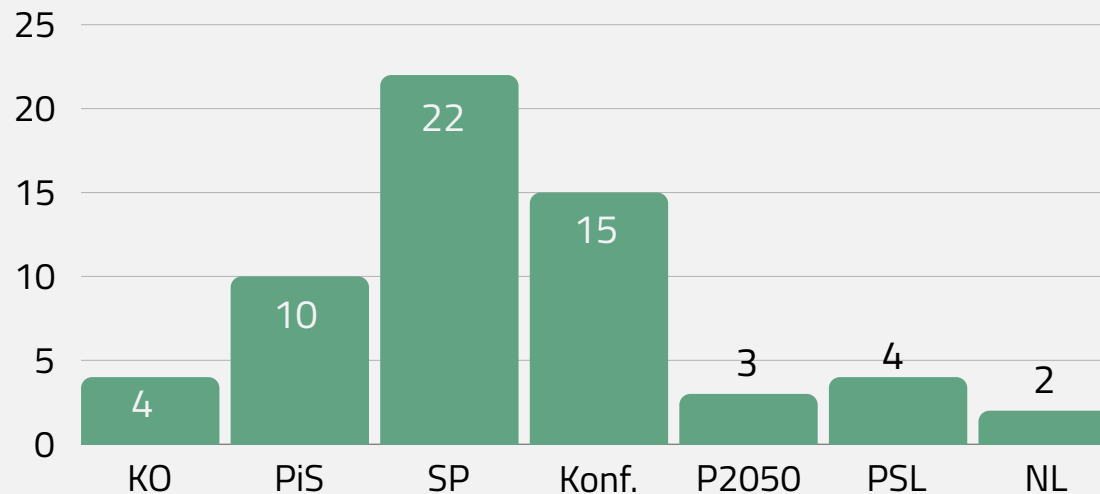
Nowa Lewica

Lewica w zasadzie o imigrantach w swej komunikacji prawie nie wspominała. Jeśli już to krytykowała konkurentów (z PiS, SP, Konfederacji) za „wymyślanie” zagrożenia i pokazywanie migrantów wyłącznie w złym świetle.

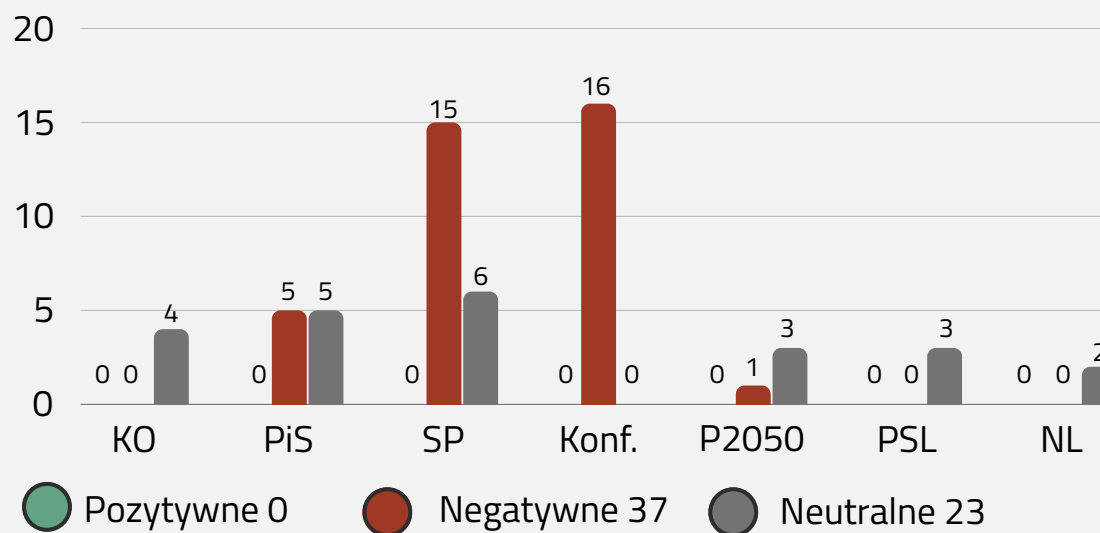


Uchodźcy 1/3

Wyk. 6. Liczba przekazów o uchodźcach w podziale na badane podmioty polityczne - łącznie 60



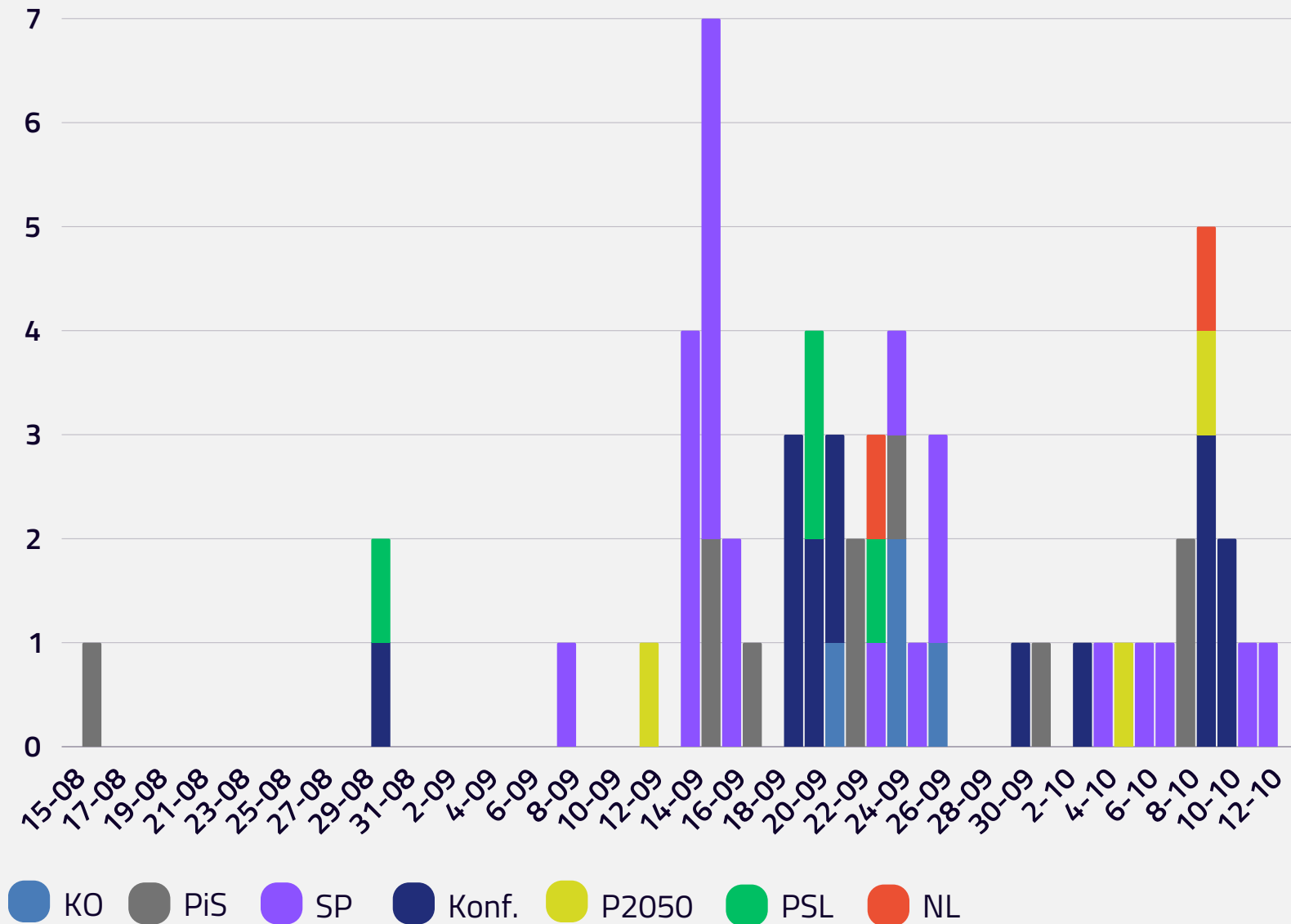
Wyk. 7. Atrybuty przekazów o uchodźcach w podziale na badane podmioty polityczne





Wyk. 8. Komunikacja o uchodźcach - przekazy badanych podmiotów politycznych w ujęciu czasowym (oś X: kolejne badane dni; oś Y: liczba przekazów)

Uchodźcy 2/3





Koalicja Obywatelska

KO nie wypowiadała się o uchodźcach innych niż ukraińscy. KO zarzuciła swą wcześniejszą przedwyborczą narrację (rozpoczętą w 2021 r.), o wymagających pomocy uchodźcach na granicy polsko-białoruskiej. Unikano także odniesień do portretowania uchodźców w filmie "Zielona granica" Agnieszki Holland, co z kolei chętnie podejmowali konkurenci (szczególnie z Suwerennej Polski), zestawiając wypowiedzi działaczy KO i A. Holland z e zdjęciami filmami z incydentów granicznych.

Prawo i Sprawiedliwość

Według PiS uchodźcy dzielili się na dwie grupy (choć nie była to komunikacja bardzo intensywna): uchodźców z Ukrainy oraz „nieprawdziwych uchodźców”, którymi są wszyscy inni próbujący przedostać się przez polskie granice. Uchodźcy ukraińscy byli prezentowani neutralnie, inni uchodźcy (w domyśle: nielegalni imigranci) – negatywnie.

Suwerenna Polska

SP mówiła o uchodźcach z Białorusi, ale podkreślała zawsze, że to „narzędzia hybrydowego ataku Putina i Łukaszenki”. SP płynnie nieraz łączyła, mieszała pojęcia uchodźców i imigrantów, stosowano je dowolnie zamiennie; mówiono więc o np. „sprowadzanych uchodźcach”, „tak zwanych uchodźcach”, albo o „milionach nielegalnych uchodźców”. SP wprowadziła też w swej narracji termin: „uchodźcy najgorszego sortu”, przed którymi trzeba stawiać zapory, bronić się, nie wpuszczać ich, bo inaczej skończymy jak Szwecja, Francja, Belgia (w domyśle: z zamieszkami na ulicach i wzrostem przestępczości; ów domysł wynikał z całego kontekstu narracji SP o uchodźcach/imigrantach, w tym z obrazów, którymi się posługiwano.

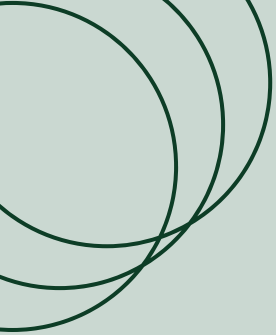
Można było spotkać się w kampanii SP z taką konstrukcją, w której o samych uchodźcach nie mówiono jednak wprost nic złego, ale wiązano ich napływ np. z negatywnie ocenianą postacią Donalda Tuska („osoba powiązana z Tuskiem zajmowała się przemytem uchodźców” – tak komunikowano o jednej z osób, które działały na granicy polsko-białoruskiej). Była to manipulacja, która skutkować miała wnioskiem: uchodźcy byli „zamieszani” w przemyt, z którym związany był D. Tusk.

Konfederacja

Uchodźca według Konfederacji, tak jak w narracji PiS to też: albo *de facto* imigrant przybyły do Europy za „socjałem”, albo osoba z Ukrainy, która jednak miała być w Polsce „na chwilę”, a została, (a więc też pytanie, czy to prawdziwy uchodźca?). Kategoria uchodźcy nie istniała w narracji Konfederacji samodzielnie, a tylko w związku z imigracją (oczekiwaną przez Zachód, wykorzystywaną przez Wschód) i Ukrainą.

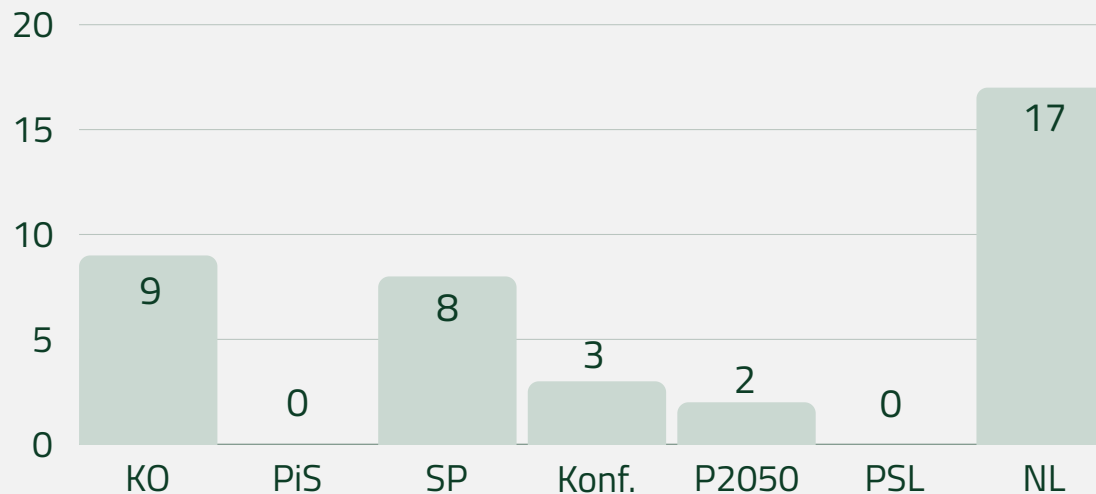
Trzecia Droga - P2050 i PSL oraz Nowa Lewica

P2050, PSL i NL – materiałów dotyczących kwestii uchodźców było bardzo niewiele i większość dotyczyła obywateli Ukrainy. Zasadniczo stwierdzano tylko fakt, że Polska przyjęła uchodźców z Ukrainy.

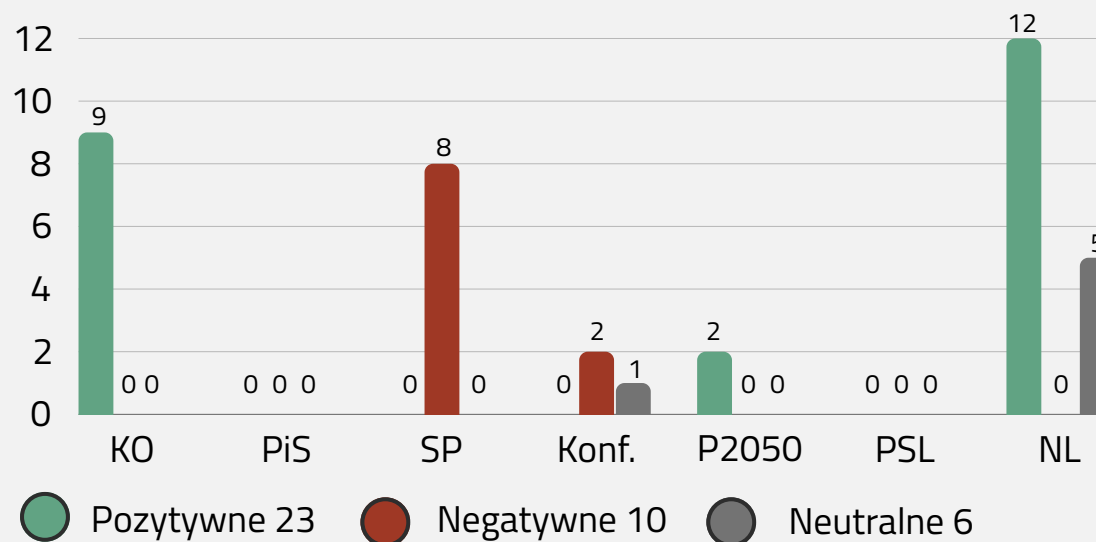


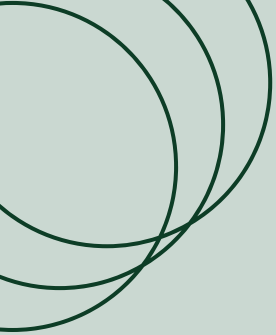
LGBT 1/3

Wyk. 9. Liczba przekazów o społeczności LGBT w podziale na badane podmioty polityczne - łącznie 39



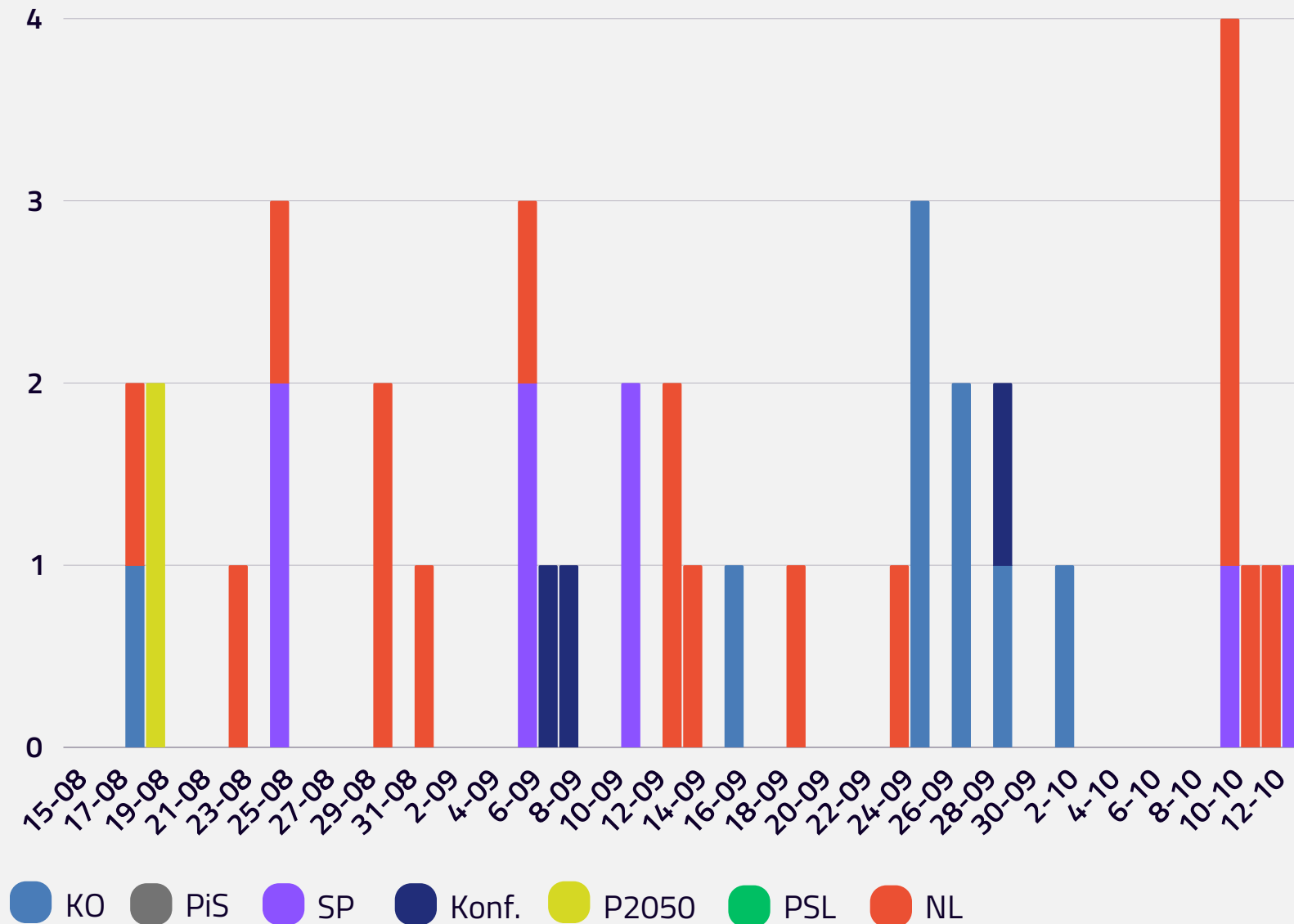
Wyk. 10. Atrybuty przekazów o społeczności LGBT w podziale na badane podmioty polityczne





LGBT 2/3

Wyk. 11. Komunikacja o społeczności LGBT- przekazy badanych podmiotów politycznych w ujęciu czasowym (oś X: kolejne badane dni; oś Y: liczba przekazów)



Koalicja Obywatelska

Temat społeczności LGBT był przez KO potraktowany marginalnie. Jeśli się pojawiał to w aspekcie emocjonalnym, mającym wzruszać sumienia lub deklaratywnym, jako postulowanie równości (ogólnie rozumianej). Równość praw osób LGBT (z osobami nie-LGBT) była nieraz wiązana z równością praw kobiet, równością różnych grup etnicznych, z postulatem niedyskryminacji w ogóle i nikogo. Wskazywano, że społeczność LGBT to grupa narażona na ataki. Społeczność LGBT+, jej symbole i obecność w przestrzeni publicznej były ujmowane wyłącznie pozytywnie.

Prawo i Sprawiedliwość

W narracji PiS brak było tematyki dotyczącej społeczności LGBT.

Suwerenna Polska

Generalnie SP poświęciła w swej kampanii osobom LGBT najwięcej miejsca spośród podmiotów identyfikowanych światopoglądowo z prawą stroną sceny politycznej. Społeczność była portretowana jednak na bazie jednostkowych „przykładów” jako ludzie osobliwi, wręcz „dziwactwa”, startujące z list wyborczych konkurencji politycznej. A więc odbiorca dowiadywał się, że to są jakieś osoby jednak nienormalne, ale nie było to stwierdzane wprost, lecz poprzez skierowanie na nie szczególnej uwagi w tych kilku przekazach (“skierowanie światła”), z kontekstowym przekazem: patrzcie, jaki dziwaczny ktoś.

Konfederacja

Wśród bogatej ilościowo oficjalnej komunikacji wyborczej Konfederacji odnaleziono tylko 3 przekazy, które w jakikolwiek sposób dotyczyły osób LGBT. Po pierwsze, LGBT “jako ideologii” (wyrażono sprzeciw) po drugie, o podatku od spadków między najbliższymi (neutralnie; wskazano, że powinien być brak podatku w ogóle, nieważne w jakim kto związku żyje); po trzecie, posłużono się jednym drobnym przekazem zakamuflowanym, kiedy padło określenie „rowerzyści”, na osoby homoseksualne (negatywnie).

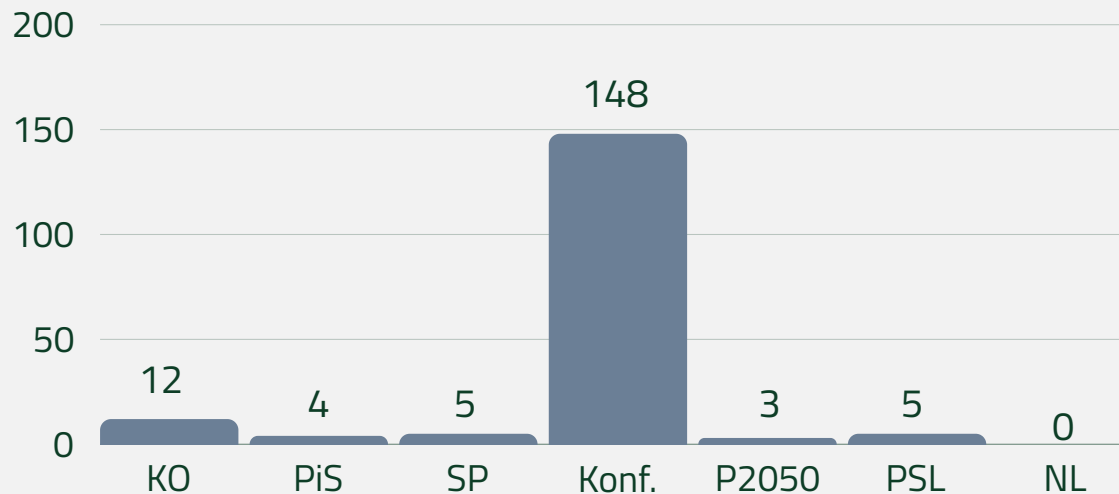
Trzecia Droga - P2050 i PSL

W narracji TD zaistniały tylko dwie wzmianki o społeczności LGBT, w kanale P2050 (w PSL zupełny brak). Dotyczyły deklaratywnie niedyskryminacji.

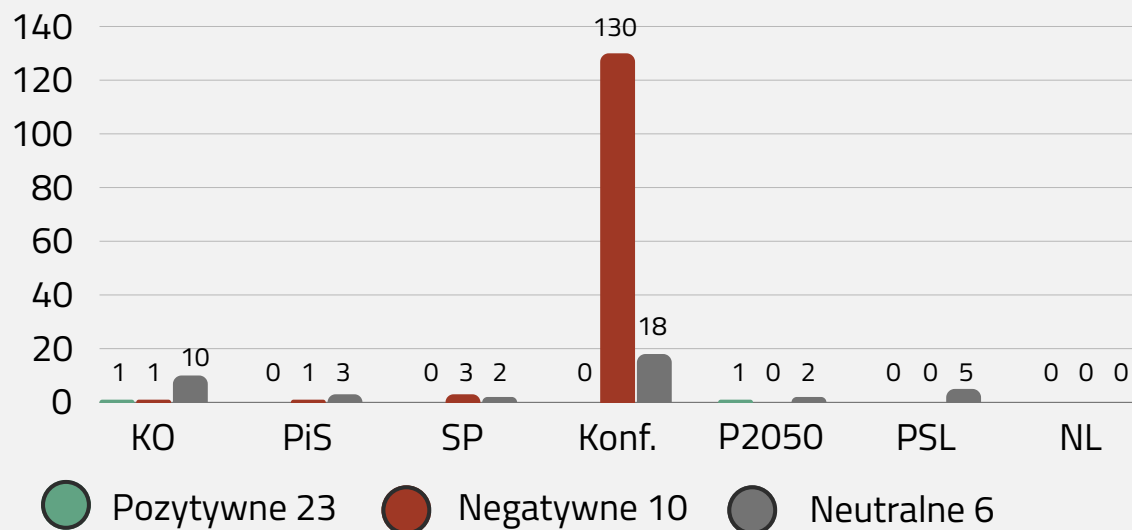
Nowa Lewica

Ugrupowanie w największym stopniu względem konkurentów w swej narracji komunikowało o społeczności LGBT. Podejmowano wymiary: dyskryminacji osób LGBT, zagadnienie równości płci, równości praw, równości małżeńskiej (do zawierania małżeństw). Ukazywane były nie tyle osoby LGBT, ile była o nich mowa, prezentowane były symbole społeczności. Lewica miała najwięcej przekazów o tej grupie, ale wciąż tylko 17, z czego 12 pozytywnych, a 5 neutralnych. Przekazy neutralne polegały zasadniczo na piętnowaniu homofobicznej narracji konkurencji, głównie Konfederacji.

Wyk. 12. Liczba przekazów o Ukraińcach w podziale na badane podmioty polityczne - łącznie 177



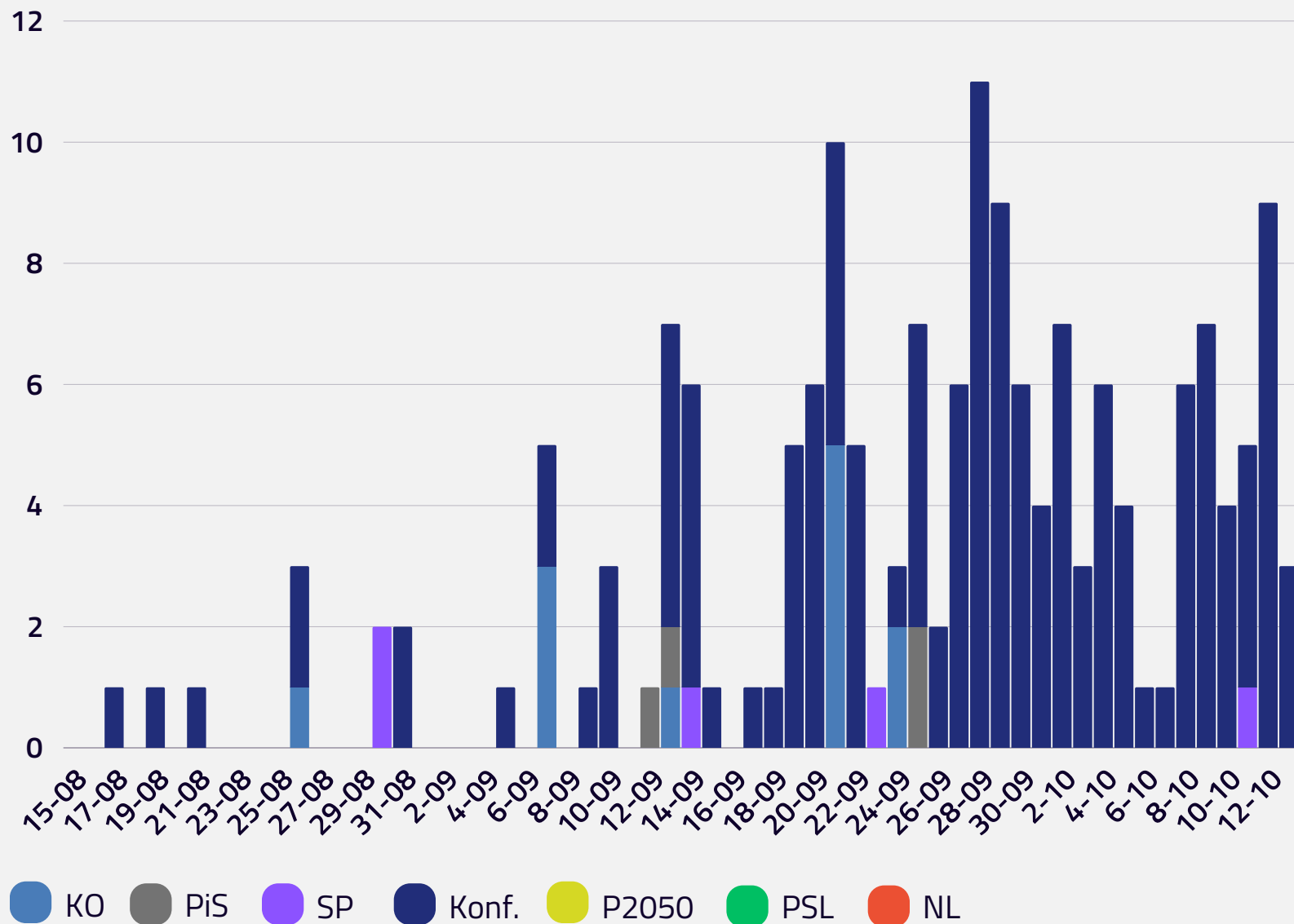
Wyk. 13. Atrybuty przekazów o Ukraińcach w podziale na badane podmioty polityczne





Ukraińcy 2/3

Wyk. 14. Komunikacja o Ukraińcach- przekazy badanych podmiotów politycznych w ujęciu czasowym (oś X: kolejne badane dni; oś Y: liczba przekazów)



Koalicja Obywatelska

KO nie wypowiadała się negatywnie o Ukraińcach, ani władzach Ukrainy. Krytykowała zjawisko niekontrolowanego napływu żywności (produktów) do Polskie i UE z Ukrainy. Ponadto zawsze wykorzystywano ten problem jako narzędzie krytyki ówczesnej władzy (PiS-SP), a nie narzędzie portretowania Ukrainy i Ukraińców. Wątek ukraińskich uchodźców wojennych i Ukraińców w Polsce był nielicznie reprezentowany w przekazach. Odnaleziono 1, w którym Donald Tusk mówił pozytywnie o „Ukrainkach i Ukraińcach” w Polsce jako „atucie”, w kontekście rynku pracy i rozwoju gospodarki. Poza tym o Ukraińcach mówiono neutralnie, jako o sąsiadach i przyjętych uchodźcach.

Prawo i Sprawiedliwość

Ukraińcy, co raczej zaskakujące, w zasadzie nie byli ujmowani w kampanii PiS, poza śladowym wspomnianiem, że Polacy bardzo pomogli Ukraińcom, że nie ma w Polsce obozów dla uchodźców z Ukrainy, że przyjęto ich w domach. Sam temat Ukrainy był obecny, dotycząc wojny, a także w negatywnym kontekście napływu żywności z Ukrainy. Ale to również były incydentalne przekazy, nieraz stanowiące część większej całości. Na przykład w ok. 30-minutowych przemówieniach (nagrania ze spotkań wyborczych) Jarosław Kaczyński podejmował wiele tematów,, między innymi wspominał w kilku zdaniach także o Ukrainie, ale już nie bezpośrednio o Ukraińcach.

Suwerenna Polska

SP poświęciła Ukraińcom mało miejsca, ale jeśli już to obraz ich był raczej negatywny. Dotyczył spraw rzezi wołyńskiej oraz niewdzięczności za udzieloną przez Polaków pomoc w wojnie z Rosją..

Konfederacja

Konfederacja mówiła bardzo dużo o Ukrainie, ale nie mówiła dużo bezpośrednio o Ukraińcach. W zasadzie Ukraińcy jako grupa pojawili się negatywnie wprost w postulacie: zero socjalu dla Ukraińców (ewentualnie jego różnych wersjach). Poza tym Ukraina pojawia się jako kraj napadnięty przez Rosję, ale naród niewdzięczny wobec Polaków. Ukraina była także przedstawiana jako kraj zlewający Polskę produktami rolnymi, jednocześnie wypowiadający nam wojnę handlową. Nie atakowano wprost Ukraińców, jako narodu. Była to raczej krytyka władz Ukrainy, nieraz ze wskazaniem na powiązania: władze Ukrainy – międzynarodowe koncerty żywnościowe; oraz na kontrast: władze Ukrainy – zwykli Ukraińcy.

Narracja Konfederacji była w kwestii „0 socjalu dla Ukraińców” zbudowana dość, intrygująco. Gdyż za hasłami: niewdzięczni Ukraińcy, Ukraińcy żyjący na nasz koszt, Ukraińcy obrażający nas etc., kryła się w sumie krytyka rządów PiS-SP (rozdawnictwo pieniędzy, nieodpowiedzialność, nieskuteczność, zaniedbania, brak strategii). Ale była to tak zbudowana narracja (werbalnie i niewerbalnie), że odnosiło się wrażenie, że jest przeciw Ukraińcom „wyzyskującym” Polskę. Oczywiście Ukraińcy byli nieraz dosłownie portretowani jako pazerni i wykorzystujący nas (np. obraz kobiety, zapewne Ukrainki jak wynikało z narracji słownej, wachlującej się plikiem dolarów) i nienasyceń otrzymaną pomocą (uosobieniem były animacje z W. Zełenskim żądającym coraz więcej wszystkiego), jako niewdzięczni, jako raczej nieprzyjaźni, może fałszywi (wciąż gdzieś tam są banderowskie postawy, choć to sugestia, a nie wprost kierowane słowa). Ale jednocześnie była to „opowieść” antypisowska, a kwestie Ukraińców stanowiły tu swoiste narzędzie. Władza, jak choćby mówił P. Wipler, zdradziła Polskę/Polaków rozdając przywileje i pieniądze Ukraińcom, „będąc nie sługami a służkami narodu ukraińskiego” (kontrast: Polacy – Ukraińcy).

Trzecia Droga - P2050 i PSL oraz Nowa Lewica

W obliczu kampanii Konfederacji w zasadzie temat Ukraińców był w narracjach tych podmiotów niezauważalny. Jeśli był to dotyczył nie narodu/grupy, ale państwa/władzy, wojny i spraw gospodarczych. Były to ujęcia neutralne. NL w ogóle nie posługiwała się tematem Ukraińców (nie stwierdzono tego w zebranych danych).

© Jakub Żurawski, 2024



Licencja:

CC BY-NC-SA 4.0 DEED Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe

Cytowanie jako:

Jakub Żurawski, *"Inni" w kampanii wyborczej 2023 - monitoring treści materiałów wyborczych. Raport*, [online: link do niniejszego pliku z inp.uj.edu.pl], Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2024.

Finansowanie

Raport powstał w ramach projektu kierowanego przez dr Bartosza Kwiecińskiego, w konkursie WSMiP na rozwój współpracy z otoczeniem zewnętrznym uczelni, przy wsparciu finansowym Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych, w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim.

